Zbigniew Siemiątkowski

Dziedzictwo służb specjalnych Federacji Rosyjskiej. Od *ochrany* carskiej do Federalnej Służby Bezpieczeństwa

Słowa kluczowe:
Rosja, ZSRR, służby specjalne, Ochrana, NKWD, KGB, FSB, wywiad

Wprowadzenie

Pisząc o służbach specjalnych Federacji Rosyjskiej należy mieć na uwadze ich specyficzną rolę, jaką odgrywają one w systemie władzy współczesnej Rosji. Jest ona prostym następstwem dziedzictwa carskiej Rosji, jak również czasów Związku Radzieckiego. W żadnym wypadku nie wypełniają one ról przypisywanych służbom specjalnym krajów demokratycznych. W całej nowożytnej historii Rosji służby odgrywały rolę jednego z najważniejszych filarów władzy. O Prusach Fryderyka Wielkiego mówiono, że są własnością armii. Car Aleksander III mawiał, że jedynymi przyjaciółmi Rosji są – flota i armia. A o obecnej Rosji, bez przesady powiedzieć można, że jej właścicielem są służby specjalne, a pozycja polityczna i ustrojowa *Federalnej Służby Bezpieczeństwa*, głównego komponentu rosyjskich służb specjalnych, przewyższa pozycje osławionej *KGB*. Funkcjonariusze rosyjskiego wywiadu i kontrwywiadu usytuowani w głównych ośrodkach władzy politycznej i gospodarczej Rosji, z Kremlem włącznie, to klasa panująca, rodzaj nowej szlachty rosyjskiej[1]. Środowisko byłych i obecnych funkcjonariuszy radzieckich i rosyjskich służb specjalnych stanowi bezpośrednie zaplecze Kremla. Spośród *siłowników* rekrutowane

[1] Por. M. Minkina, *Federalna Służba Bezpieczeństwa. Gwardia Kremla*, Warszawa 2016.

są wyższe kadry zarządzające państwem i gospodarką rosyjską. Jest to przemyślana metoda przeobrażenia rosyjskiej elity z sowieckiej na wielkoruską. Już pod koniec pierwszej kadencji Prezydenta Władimira Putina dwadzieścia pięć procent wyższych urzędników państwowych było weteranami służb specjalnych i sił zbrojnych. Tymczasem za prezydentury Jelcyna było to jedenaście procent, a za ostatniego przywódcy ZSRR Gorbaczowa tylko trzy procent. *Siłownicy* tworzą hermetyczne środowisko, są produktem kagebowskiego wychowania, wierzą we właściwe dla tajnych służb metody sprawowania władzy politycznej. Są przekonani co do swojej misji, jaką mają do odegrania we współczesnej Rosji. Mają przywrócić Rosji wielkość[2].

W służbie carów Rosji

Warunki, w jakich kształtowała się po zrzuceniu jarzma tatarskiego państwowość rosyjska, wywarły wpływ na model władzy, jaki ukształtował się w Rosji na całe wieki. Orientalny despotyzm wymagał silnej władzy centralnej, rozbudowanej biurokracji, militaryzacji społeczeństwa oraz sprawnego aparatu represji. Utworzona przez cara Iwana IV *opricznina* jest prekursorem rosyjskich służb specjalnych. Bezpośrednio podlegające carowi oddziały *opriczników* złożone z ludzi z nizin społecznych złamały opór bojarski oraz zlikwidowały resztki autonomii kupieckiej, kładąc tym samym podwaliny pod samodzierżawie carów moskiewskich, a później rosyjskich[3]. Kolejny krok w kierunku profesjonalizacji policji politycznej uczyniony został przez architekta potęgi rosyjskiej cara Piotra I. Utworzone za jego panowania *Biuro Preobrażeńskie* oraz *Tajna Komisja* nosiła wszelkie znamiona nowoczesnych, jak na tamte czasy, struktur policyjnych przeznaczonych do zwalczania przeciwników caratu, niezależnie z jakich stanów społecznych się wywodzili[4]. Jego następcy zrezygnowali z rozbudowy instytucji policyjnych, nie przywiązywali większego znaczenia dla ich istnienia, ufni w siłę samego majestatu monarszego. Pod tym względem carska Rosja odbiegała od zachodnioeuropejskich standardów.

W dziele profesjonalizacji służb tajnych upodobnił Rosję do Europy zachodniej dopiero car Mikołaj I, który wyciągnął wnioski z doświadczeń powstania dekabrystów, spisku zorganizowanego przez grono oficerów

2 Por. P. Baker, S. Glasser, *Cień Kremla. Rosja Putina,* Warszawa 2005, s. 276–278.

3 R. Pipes, *Rosja carów*, Warszawa 2006, s. 96–97.

4 Tamże, s. 298.

gwardii, który nieomal nie pozbawił go tronu. Powołał on w 1826 roku do życia na mocy dekretu *Ob ustrojstwie wnieszniej policyi III Oddział Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości*. Na jego czele stanął pochodzący z Inflant niemiecki szlachcic, bohater kampanii 1812 roku, hrabia Aleksander Benckendorff. Szefowi *III Oddziału* podlegał specjalnie utworzony, oddzielony od policji, kilkutysięczny *Korpus Żandarmerii*. Zadaniem tych służb było wykrywanie i zapobieganie działalności wywrotowej, inwigilacja cudzoziemców i dysydentów religijnych oraz cenzura wydawnictw. Funkcjonariusze *III Wydziału* czuli się „moralnymi lekarzami" narodu. Ich siłą była szeroko rozbudowana siatka donosicieli i konfidentów. Kręcili się oni zarówno po salonach arystokracji, jak i po karczmach, targowiskach. Donosili o sprawach istotnych, jak i też znosili plotki, informowali o nastrojach panujących wśród ludu oraz w elitach władzy. Jak pisał w swoim pamiętniku współczesny: „agenci Benckendorffa są wszędzie, nawet w mojej zupie". Jego informatorami stali się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Jedni robili to ze strachu, inni dla kariery[5].

Ze szczególną uwagą potraktowane zostały kręgi inteligencji rosyjskiej. Car bowiem wiedział, że wszelkie bunty społeczne zaczynają się od słów. Zabronił więc nie tylko krytykować rząd, ale nawet go chwalić. Jak mówił: „Raz na zawsze oduczyłem ich wtrącania się do mojej roboty". Wydano drakońską ustawę o cenzurze, przestrzeganie której było głównym zadaniem *III Oddziału*. Wszystko to, co nosiło cień „podwójnego znaczenia", albo mogło osłabić poczucie „wierności i dobrowolnego posłuszeństwa" wobec władzy, prawa i wiary było w prasie bezwzględnie tępione. W rezultacie, jak pisał wielki rosyjski myśliciel Aleksander Hercen, z roku na rok Mikołaj I „z niemiecką akuratnością i uporem zaciskał pętlę III Oddziału na szyi Rosji"[6]. Marzeniem Mikołaja I, cara nade wszystko kochającego porządek, było uczynienie z Rosji wielkich koszar. Dla niego cywil był człowiekiem zagubionym. Cała biurokracja państwowa, łącznie z nauczycielami została umundurowana, podzielona na rangi, którym odpowiadały określone uprawnienia. Car Mikołaj I, tak jak wszyscy Romanowowie, chorował na wspólną dla nich chorobę – gorączkę musztry.

Pozwoliłem sobie na poświęcenie nieco miejsca czasom Mikołaja I. Uczyniłem to z dwóch powodów. Pierwszym jest fakt, iż car ten wprowadził do języka polityki rosyjskiej trwałą do dnia dzisiejszego triadę: samo-

5 Por. E. Radziński, *Aleksander II. Ostatni wielki car*, Warszawa 2005, s. 60.

6 Tamże, s. 60–61.

dzierżawie, prawosławie i narodowość, która okazała się nieśmiertelna i stała się podstawą ideologii wielkorosyjskiej. Do tej triady odwołuje się bezpośrednio współczesna ideologia państwowa Federacji Rosyjskiej zamieniając samodzierżawie słowem państwo. Druga przyczyna związana jest ukształtowaniem się za czasów Mikołaja I systemu rządów państwa policyjnego w Rosji, który twórczo rozwijali jego następcy, a który to system swoje apogeum osiągnął za rządów bolszewików. Znając historię Rosji można uznać za prorocze słowa Hercena z połowy XIX wieku, że „komunizm to zaledwie przekształcone koszary Mikołaja"[7].

Dalsze reformy służb tajnych przypadają na czasy panowania następcy Mikołaja I cara Aleksandra II. Za jego rządów rozwiązany został *III Oddział*, zastąpiono go centralną policją polityczną noszącą od 1883 roku nazwę *Departamentu Policji*. Formalnie był on częścią Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o bardzo szerokich kompetencjach. Odpowiadał za bezpieczeństwo i porządek publiczny, miał zapobiegać przestępstwom wymierzonym w państwo. Ponadto wydawał paszporty, nadzorował mieszkających w Rosji cudzoziemców i wszystkich Żydów, a także do jego wyłącznej kompetencji należało „zatwierdzanie statutów różnych stowarzyszeń i klubów oraz wydawanie zezwoleń na publiczne odczyty, wieczorki literackie, wystawy i konferencje". Departamentowi podlegały liczące trzy tysiące ludzi trzy dywizje żandarmerii[8]. Nowa służba odegrała pionierską rolę w przechwytywaniu i dekryptażu tajnej korespondencji innych państw. W późniejszym okresie z Departamentu policji wydzielono *„sekcję ochronną"*, elitarny sztab do walki z ruchem rewolucyjnym prowadzonej także poza granicami Rosji. Była to słynna *ochrana* wsławiona organizowaniem misternie pomyślanych prowokacji wymierzonych w ruch rewolucyjny.

W tym czasie zastosowana została, a później twórczo rozwinięta w okresie władzy radzieckiej, taktyka prowokacji policyjnej. Carska ochrana słusznie rozumowała, że za pomocą prostej represji trudno będzie w Rosji pokonać rodzący się ruch rewolucyjny, najpierw narodnicki, później eserowski, na koniec bolszewicki. Skuteczniejszą metodą jest inspiracja, dezinformacja, w końcu prowokacja. Inspirowanie sporów pomiędzy poszczególnymi grupami, rozpowszechnianie fałszywych informacji, rzucanie przez umieszczoną wśród rewolucjonistów agenturę bezpodstawnych oskarżeń wobec wybranych opozycjonistów, na koniec przechwytywanie kierownictwa nad niektórymi ogniwami nielegalnych

7 Tamże, s. 65.

8 R. Pipes, *Rosja carów*…, s. 309.

organizacji[9]. To tylko niektóre metody pracy carskiej ochrany. Weszły one po rewolucji do kanonu pracy radzieckich służb specjalnych. Prowokacji *ochrana* dopuszczała się nie tylko wobec ruchów rewolucyjnych. Niejednokrotnie wykorzystywana była przez koterie dworskie do krwawych rozgrywek zwalczających się grup w łonie carskiej elity rządzącej. Z inspiracji tajnej policji zamordowany został w Kijowie w 1911 r. proreformatorski premier Piotr Stołypin, którego polityka była ostro zwalczana przez konserwatywne kręgi dworskie[10].

W czasach Rosji carskiej wykształcone zostały, a następnie zbudowane podstawy państwa policyjnego. Jego fundamentem było przekonanie, że polityka jest wyłączną domeną państwa i jego wyższych elit, a wszelkie mieszanie się do niej niepowołanych do tego ludzi jest przestępstwem ściganym przez wyspecjalizowane organy państwa. Organy te nie podlegały kontroli sądowej, jak również wyłączone zostały spod jurysdykcji organów administracji cywilnej. Ich jedynym gestorem był car i osoby przez niego wskazane. Organy specjalnej policji miały prawo do rewidowania, aresztowania, przesłuchiwania, więzienia i zsyłania osób winnych działalności politycznej albo podejrzewanych o nią. Aparat policji posiadał uprawnienie do wydawania obywatelom „świadectwa prawomyślności", bez którego wszelka aktywność życiowa była istotnie ograniczona. Dzięki posiadanym przez siebie instrumentom tajna policja mogła skutecznie izolować dysydentów od społeczeństwa[11].

Prawo carskie przewidywało surowe kary dla kontestujących istniejący porządek polityczny. Kodeks karny z 1845 roku groził karą śmierci i konfiskatę mienia tym, którzy usiłowaliby „ograniczyć władzę cesarza albo zmienić istniejący ustrój". Ponadto podlegał karze każdy, kto „rozpowszechniał za pomocą słowa mówionego, pisanego lub drukowanego idee, które (…) wzbudzały wątpliwości co do władzy cesarza albo obniżały szacunek do niego lub do jego urzędu". Zdaniem Richarda Pipesa

[9] Jednym z największych sukcesów *ochrany* było pozyskanie do współpracy Iwana Azefa szefa *Organizacji Bojowej Partii Socjalistów Rewolucjonistów,* z rąk której zginęło dwustu najwyższych carskich urzędników, wśród nich Wielki Książę rosyjski, dwóch ministrów spraw wewnętrznych, wielu gubernatorów prowincji, liczni generałowie i naczelnicy policji, więzień i ochrany. Patrz: R.E. Rubenstein, *Azef – oblicze zdrady,* Warszawa 2002.

[10] Zamachowiec, Bogrow, członek partii eserowskiej był doskonale znany policji, która znając jego plany, nie tylko nie przeszkodziła im, a wręcz przeciwnie, ułatwiła mu dotarcie w okolice premiera, czym umożliwiła mu oddanie śmiertelnych strzałów. Patrz: J. Sobczak, *Mikołaj II – ostatni car Rosji. Studium postaci i ewolucji władzy.* Pułtusk–Warszawa 2009, s. 390; także, A. Sołżenicyn, *Sierpień czternastego. Czerwone koło. Węzeł pierwszy. Tom I,* Wrocław 2010.

[11] R. Pipes, *Rosja carów…*, s. 321.

kodeks ten „jest dla totalizmu tym, czym dla wolności Magna Carta Libertatum”[12]. Ten sam badacz poddał analizie przepisy odnoszące się do przestępstw politycznych zawarte w trzech obowiązujących na ziemiach rosyjskich kodeksach karnych z lat 1845, 1927 i 1960. Na podstawie porównań doszedł do wniosku, iż ukazują one „ciągłość mentalności policyjnej w Rosji, bez względu na charakter reżimu”[13].

Carska Rosja pozostawiła w spadku po sobie prawo, struktury, ludzi oraz pewien typ kultury politycznej, który znacznie ułatwił bolszewikom rządy i zaprowadzenie dyktatury. Przegrana Rosji w wojnie z Japonią, klęski na froncie niemieckim w I wojnie światowej spotęgowały obsesję rosyjskiego społeczeństwa na tle zdrady i szpiegostwa. Za wszystkimi klęskami wojsk rosyjskich stać miała zdrada. Zdrada najwyższych czynników. Wszędzie poszukiwano zdrajców i szpiegów, ich wszechobecność w czasach I wojny światowej była motywem przewodnim prasy, rosyjskich filmów, powieści, przedstawień kabaretowych. Konspiracyjna wizja historii stała się częścią psychologii politycznej społeczeństwa rosyjskiego. Przekonanie, że „zdrada jest wszędzie” stała się jedną z najbardziej charakterystycznych cech rosyjskiej świadomości. Stanowiła wezwanie do działania, do poszukiwania zdrady i demaskowania zdrajców. Podsycali ją politycy i generałowie, zdradą tłumacząc swoją nieudolność i niekompetencję. Zdrada miała czaić się wszędzie, nie było takiej warstwy społecznej, która mogłaby być wolna od podejrzeń. W tej atmosferze możliwa była afera podpułkownika w korpusie żandarmerii Sergieja Miasojedowa, oskarżonego o zdradę i spowodowanie klęski wojsk rosyjskich w Prusach Wschodnich. W następstwie oskarżenia Miasojedow został aresztowany, błyskawicznie osądzony i stracony na stokach warszawskiej cytadeli. W ramach poszukiwań odpowiedzialnych za klęski armii rosyjskiej aresztowany został minister wojny generał Suchomlinow, którego oskarżono o szpiegostwo na rzecz Niemiec i sabotowanie dostaw na front[14]. Psychoza ta udzieliła się oficerom służb, którzy byli przekonani, że Niemcy uruchomili przeciwko Rosji szeroko zakrojoną kampanię sabotażowo-szpiegowską. Wszelkie przypadki niepowodzeń na froncie byli skłonni postrzegać, jako efekt działalności niemieckiej konspiracji. W myśleniu przeciętnego rosyjskiego policjanta i oficera kontrwywiadu „kryły się zalążki myślenia stalinowskiego”, przekonanie o wszechobec-

[12] Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1997, s. 27.

[13] R. Pipes, *Rosja carów…*, s. 303.

[14] Por. W.C. Fuller, *Prawdziwy koniec carskiej Rosji. Szpiegomania i zmierzch imperium*, Warszawa 2008, patrz także J. Mackiewicz, *Sprawa pułkownika Miasojedowa. Powieść*, Londyn 2010.

ności zdrajców oraz założenie, że każdy jest potencjalnym zdrajcą, o ile nie udowodni swojej niewinności[15].

W służbie bolszewików

Wkrótce po zdobyciu władzy w Rosji bolszewicy powołali do życia 20 grudnia 1917 roku[16] *Wszechrosyjską Nadzwyczajną Komisję do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem* (*WCzK*). Zrobiono to w największej tajemnicy. Uchwały Rady Komisarzy Ludowych nie opublikowano[17], zadawalając się lakonicznym komunikatem prasowym. Pod tym względem bolszewicy wzorowali się na precedensie ustanowionym przez Piotra Wielkiego, który pierwszą w Rosji policję polityczną *Prieobrażenskij Prikaz* powołał bez wydania formalnego edyktu[18]. Na czele *WCzK* postawiony został „zawodowy rewolucjonista" Feliks Dzierżyński, z pochodzenia polski szlachcic, otaczany do dnia dzisiejszego kultem w szeregach rosyjskich służb specjalnych. Pozornym paradoksem jest fakt, że pierwszym szefem nowoczesnych rosyjskich służb specjalnych był pochodzący z krajów bałtyckich niemiecki szlachcic, zaś twórcą radzieckich służb tajnych został polski szlachcic. Nie była to przypadkowa nominacja. Trzon kadrowy nowej policji politycznej stanowili w pierwszym okresie Łotysze, Polacy, Ormianie i Żydzi. Była to świadoma polityka przywódców bolszewików, którzy pragnęli posłużyć się obcokrajowcami do sterroryzowania społeczeństwa rosyjskiego. Obawiali się, że tej roli mogą nie podjąć się rdzenni Rosjanie[19]. Na wzór *Korpusu Żandarmerii* w carskim systemie bezpieczeństwa *WCzK* zaczęła tworzyć własne siły zbrojne. W połowie 1920 r. *Wojska Wewnętrznej Ochrony Republiki* podlegające Dzierżyńskiemu liczyły już ćwierć miliona ludzi. Strzegli oni przedsiębiorstw przemysłowych i urządzeń transportowych, przeprowadzali rekwizycje żywności, stanowili straż w obozach pracy przymusowej i w obozach koncentracyjnych. *WCzK* podporządkowana została też służba kontrwywiadu w siłach zbrojnych. Dzięki tym funkcjom i związanych z nimi uprawnieniami, przy

---

15 W.C. Fuller, *Prawdziwy koniec carskiej Rosji…*, s. 346.

16 Dzień ten jest obchodzony, jako święto FSB. 20 każdego miesiąca funkcjonariusze KGB, a dziś FSB pobierają swoje miesięczne uposażenie.

17 Pełen tekst uchwały opublikowany został dopiero w 1958 r.

18 R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, s. 634.

19 Tamże, s. 634. Pierwszym Rosjaninem stojącym na czele służb był powołany w 1936 r. na stanowisko ludowego komisarza NKWD N. Jeżew. W 1938 r. zastąpił go Gruzin z pochodzenia Ł. Beria.

protestach zignorowanych przez przywódców bolszewickich niektórych lokalnych komórek partyjnych, *WCzK* stała się najpotężniejszą instytucją państwową w Rosji Radzieckiej[20].

Na przestrzeni lat służby radzieckie przechodziły wiele reorganizacji. Po rozwiązaniu *WCzK* działały od 1922 r. pod nazwą *Państwowy Zarząd Polityczny* (*GPU*), po 1934 r. stały się częścią ministerstwa spraw wewnętrznych (*NKWD*), w 1943 r. wyłączono je ze struktur komisariatu spraw wewnętrznych i przekształcono w samodzielny *Komisariat Ludowy Bezpieczeństwa Państwowego* (*NKBP*). Po reorganizacji centrum administracyjnego państwa zaczęły od 1946 r. działać pod nazwą *Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego* (*MGB*). W 1954 roku przybrały ostateczny kształt w postaci *Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego* – (*KGB*). W tej strukturze dotrwały do końca Związku Radzieckiego. Niezależnie od nazwy zawsze wypełniały to samo zadanie. Miały być „tarczą i mieczem" rewolucji, a później władzy radzieckiej[21].

Budując nowe służby bolszewicy zmuszeni byli do sięgnięcia po stare kadry *ochrany*. Tak, jak nie udało się zorganizować Armii Czerwonej bez „białych" generałów i oficerów[22], tak niemożliwe było stworzenie bez carskich specjalistów „czerwonego" wywiadu i kontrwywiadu. Jednym z takich specjalistów był Michaił Boncz-Brujewicz, oficer kontrwywiadu rozpracowujący pułkownika Miasojedowa[23]. Pierwsze podręczniki pracy

---

[20] Tamże, s. 659.

[21] Por. Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*…, s. 52 i n. W czasie trwania wojny domowej w latach 1917–1921 WCzK przeprowadziła 250 tysięcy egzekucji. Skupiała w swoich rękach uprawnienia wywiadowcze, kontrwywiadowcze i śledcze. Miała też prawo do wydawania wyroków doraźnych, skazywania na banicje i zsyłania do obozów pracy na mocy decyzji administracyjnych „kontrrewolucjonistów, szpiegów i terrorystów". Wiele z jej uprawnień przejęła KGB.

[22] Podczas wojny domowej przez szeregi Armii Czerwonej przewinęło się 75000 byłych oficerów carskich, w tym 775 generałów i 1726 oficerów dawnego sztabu generalnego. Po stronie bolszewików walczyło dwóch ostatnich carskich ministrów wojny i jeden minister wojny Rządu Tymczasowego. Dwie trzecie dowódców armii, korpusów i dywizji stanowili dawni oficerowie. Oblicza się, że po stronie „czerwonych" walczyło więcej byłych carskich oficerów, niż po stronie 'białych". Wstępowali oni do bolszewickiego wojska z nakazu Ludowego Komisarza Obrony L. Trockiego, którego dekretem ich rodziny stawały się zakładnikami. Tym sposobem wymuszano lojalność oficerów dla władzy radzieckiej. Patrz: R. Pipes, *Rosja Bolszewików*, Warszawa 2005, s. 58.

[23] W.C. Fuller, *Prawdziwy koniec carskiej Rosji*…, s. 223–223. Boncz-Brujewicz miał więcej szczęścia od większości swoich kolegów z byłego carskiego kontrwywiadu. Ominęły go stalinowskie czystki. Dożył w Moskwie późnej starości. Zdążył nawet opublikować w 1957 r. wspomnienia, w których sprawę Miasojedowa uznał za swój największy sukces kontrwywiadowczy.

operacyjnej W*CzK* opierały się na instrukcjach operacyjnych *Ochrany*. Jeszcze w latach osiemdziesiątych funkcjonariusze KGB uczyli się z podręczników opracowanych blisko sto lat wcześniej przez *Ochranę*[24]. Dzierżyński wpajał swoim podkomendnym zasadę, że dobry *czekista* powinien czerpać naukę z doświadczeń „burżuazyjnych" służb wywiadowczych[25]. „Starymi" specjalistami decydującymi się na współpracę z władzą radziecką kierowały różne motywy. Jednych zmuszał do współpracy strach przed represjami oraz chęć przeżycia za wszelką cenę, inni czynili to z pobudek ideologicznych. Ideolog „białej" Rosji Boris Nikolski odrzucając komunizm, w bolszewikach widział tych, którzy kierując się rosyjskim patriotyzmem „tworzą wbrew swej woli i myśli nowy fundament tego, co sami burzą". Dla wielu przedstawicieli „białej" emigracji znienawidzeni przez nich bolszewicy „podnieśli sztandar zjednoczonej Rosji", przywracając porządek po latach chaosu i anarchii porewolucyjnej. A wielki książę Aleksander Romanow wprost stwierdzał, że „na straży rosyjskich interesów narodowych" stoi internacjonalista Lenin[26]. Bolszewizm przywracać miał rosyjską przeszłość teraźniejszości, i jak pisał filozof współczesny rewolucji rosyjskiej Nikołaj Bierdiajew, „cała przeszłość powtarza się i występuje jedynie pod nowymi maskami"[27].

Bolszewików z białą emigracją łączyła wspólna wrogość do zachodniej demokracji, przekonanie, że demokracja stanowi dla Rosji śmiertelne zagrożenie. Podzielali pogląd ideologów „białej" Rosji, że w warunkach rosyjskich jest ona „całkowicie nieprzydatna", bowiem uniemożliwia sprawne rządzenie wielkimi obszarami wieloetnicznej i wielokulturowej Rusi. Uważali, że Rosja nie może rozwijać się bez silnej władzy centralnej z potężnym przywódcą na szczycie. Podobnie postrzegali istotę władzy. Władza w Rosji opiera się nie na systemie praw, jak na Zachodzie, lecz na idei. Zadaniem władzy jest realizować ideę. Dla „białych" tą ideą była wielka Ruś, dla „czerwonych" rewolucyjna Ruś. Za sprawą bolszewików odbudowane zostało w zmienionej postaci imperium rosyjskie, które miało za sobą kilka stuleci historii i któremu komuniści nadali nową legitymizację ideologiczną. ZSRR było nowym wcieleniem imperium rosyjskiego[28].

---

[24] Pisze o tym weteran radzieckich służb Oleg Kaługin. R. Pipes, *Rosja bolszewików…*, s. 541.

[25] Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001, s. 62–63.

[26] Por. M. Eltchaninoff, *Co ma Putin w głowie*, Warszawa 2015.

[27] R. Pipes, *Rosja bolszewików…*, s. 540.

[28] J.J. Wiatr, *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Warszawa 2006, s. 83–84.

W odbudowie imperium specjalną rolę do odegrania wyznaczono służbom specjalnym. Od początku istnienia ZSRR wypełniały one funkcję polityczne i ideologiczne. W radzieckiej doktrynie wywiad i kontrwywiad stanowił część składową aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego, był „pierwszą linią obrony Związku Sowieckiego i państw obozu socjalistycznego przed zakusami imperialistów"[29]. Funkcję służb radzieckich sprowadzono do ochrony ZSRR „przed wywrotowymi aktywnościami wrogich służb wywiadowczych krajów kapitalistycznych oraz organizacji używanych przez nich." Zadania ich polegać miały na „przechwytywaniu" szpiegów, terrorystów, sabotażystów pochodzących z krajów kapitalistycznych. Sensem ich istnienia było zwalczanie wrogich operacji „wywiadów i ideologicznych ośrodków krajów kapitalistycznych i obcych organizacji antysowieckich"[30].

Specyfiką służb specjalnych Związku Radzieckiego było wykonywanie zadań ofensywnych polegających na wywieraniu wpływu na otoczenie zewnętrzne ZSRR i osłabianie „przeciwnika pod względem politycznym, naukowym, technicznym i wojskowym". Ich zadaniem było nie tylko „pozyskiwanie tajnych informacji", ale stosowanie „środków aktywnych w celu wywarcia wpływu na adwersarza i osłabienie jego politycznej, ekonomicznej, naukowej i technicznej oraz wojskowej pozycji". „Środki aktywne" to specjalność radzieckich, a dziś rosyjskich służb specjalnych. „Środkami aktywnymi" w praktyce są zarówno techniki dezorientacyjne, intoksykacyjne i decepcyjne mające zmylić Zachód poprzez odpowiednio sterowaną działalność „agentury wpływu" i „nielegałów"[31], jak również operacje fizycznej eliminacji przeciwników politycznych[32]. Przy pomocy „środków specjalnych" próbowano wpływać na politykę zagraniczną i wewnętrzną państw zachodnich, starano się osłabić ich potencjał ekonomiczny i militarny oraz rozbroić ideologicznie. Podręczniki radzieckich służb kontrwywiadowczych „środki aktywne" definiowały, jako „ofensywne z natury" przy pomocy których, wykrywana jest „wroga działalność na samym początku". Zadaniem kontrwywiadu jest przy ich pomocy zmuszenie przeciwnika do ujawnienia się i wymuszenie na nim realizacji

[29] Ch. Andrew, M. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie…*, s. 953.

[30] N. Mitrochin, *KGB Lexicon: The Soviet Intelligence Officers Handbook*, Routledge 2002, s. 13.

[31] Patrz: *Dezinformacja. Oręż wojny*, opracował V. Volkoff, Warszawa 1991.

[32] Ofiarami „środków specjalnych" byli w przeszłości zamordowani poza granicami ZSRR: Lew Trocki, nacjonalista ukraiński Stefan Bandera, a współcześnie przeciwnik Putina były oficer FSB A. Litwinienko.

celów postawionych przez kontrwywiad. Celem tym jest „skanalizowanie wrogich operacji w kierunku pożądanym przez kontrwywiad"[33]. Za największy sukces nowych rewolucyjnych służb historiografia radziecka uważa dwie wielkie wymierzone w środowiska „białych" emigrantów operacje dezinformacyjne: „Sindikat"[34] i „Trust"[35]. Do dnia dzisiejszego uważa się je za modelowe akcje studiowane na kursach wywiadowczych w Akademii im. J. Andropowa. Na operacjach tych wzorowane były akcje KGB wymierzone w brytyjskie i amerykańskie służby specjalne. Posługując się technikami decepcyjnymi służby radzieckie starały się wpływać na sposób myślenia przeciwnika, penetrowały jego struktury[36], udawało się im przejmować inicjatywę, zasilać fałszywymi danymi system informacyjny zachodnich wywiadów. A nade wszystko pragnęły zawładnąć jego świadomością, tym samym uniemożliwić mu poprawne rozpoznanie strategicznych zamiarów strony radzieckiej[37].

W służbie Stalina

Radzieckie służby miały swój niechlubny udział w wielkich projektach industrializacyjnych i kolektywizacyjnych ZSRR. Powierzono im deportacje 10 milionów „kułaków', czyli tych mieszkańców wsi, którzy w sposób bierny lub czynny sprzeciwiali się kolektywizacji. Oddano w nadzór OGPU wszystkie obozy pracy i przebywających w nich więźniów, których ilość oscylowała wokół liczby trzy miliony. Stali się oni źródłem darmo-

---

[33] V.F. Nikitchenko, *Counterintelligence Dictionary. F.E. Dzerzhinskiy Higher Red Banner KGB School Under the Council of Ministers*, Moscow 1972, s. 91. Za udostępnienie dokumentu dziękuję panu mgr. Bolesławowi Piaseckiemu przygotowującemu dysertację dotyczącą kontrwywiadu ofensywnego.

[34] Operacja „Sindikat" wymierzona była w Borysa Sawinkowa stojącego na czele prężnego emigracyjnego ugrupowania Ludowy Związek Obrony Kraju i Wolności, którego zwabiono do Rosji Radzieckiej, a następnie zgładzono.

[35] W ramach operacji „Trust" utworzona została fikcyjna organizacja podziemna Monarchistyczne Zrzeszenie Centralnej Rosji, przy pomocy której prowadzona była gra z zachodnimi wywiadami.

[36] Wywiadowi radzieckiemu udało się umieścić w strukturach wywiadu brytyjskiego swojego agenta, który przez dziesiątki lat penetrował system bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii. Agent radziecki Kim Philby był szefem kontrwywiadu zagranicznego MI-6, a pod koniec swojej działalności łącznikiem wywiadu brytyjskiego przy CIA. Patrz: A.C. Brown, *H. St. John Philby i Kim Philby. Szpiegowska afera stulecia*, Warszawa 1997.

[37] B. Piasecki, *Decepcja a kontrwywiad*, [w:] M. Górka (red.), *Wywiad i kontrwywiad w polityce międzynarodowej na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2016, s. 27.

wej i przymusowej siły roboczej dla radzieckiej gospodarki, przy pomocy których realizowano cele kolejnych „pięciolatek". Poddane kontroli Partii bolszewickiej były głównym instrumentem w rękach walczącego o sukcesję po śmierci Lenina Józefa Stalina. Jako pretekst do rozprawy z oponentami w kierownictwie uznał Stalin zamach 1 grudnia 1934 r. na szefa organizacji partyjnej Leningradu Kirowa. Nastał czas „wielkiego terroru". Kierowane przez G. Jagodę a później M. Jeżowa służby dokonywały kolejnych czystek, których ofiarami padło tysiące ludzi z najwyższych kręgów kierowniczych państwa radzieckiego. Dotychczasowi bohaterowie rewolucji październikowej Kamieniew, Zinowiew, Bucharin i inni okazywali się wrogami ludu. Aresztowani, katowani, przyznawali się w pokazowych procesach do przypisywanych im zbrodni, następnie skazywani na śmierć traceni byli w więzieniach NKWD. Na koniec, jak nakazywała logika wielkiego terroru, likwidowani byli najgorliwsi funkcjonariusze służb na czele ze swoimi szefami, Jagodą i Jeżowem.

W 1937 roku ofiarami czystek padła także wyższa kadra dowódcza Armii Czerwonej. O zdradę i przygotowywanie zamachu przeciwko kierownictwu państwa oskarżono grupę najwyższych dowódców, w przeszłości oficerów carskich, z marszałkiem Tuchaczewskim na czele. Represje dotknęły popularnych dowódców wojny domowej, których mógł się obawiać Stalin, podejrzewając ich o związki z jego przeciwnikami w aparacie władzy[38]. Najkrwawsze żniwo terror zarządzony przez Stalina zebrał w aparacie partyjnym i państwowym, w armii, w wywiadzie OGPU oraz w służbie dyplomatycznej. W wyniku wielkiego terroru nastąpiła „radykalna transformacja radzieckiej elity". Miejsce „starych" autentycznie zasłużonych dla rewolucji bolszewickich kadr zajęli „wydwiżency", młodzi działacze ślepo zapatrzeni w Stalina, któremu zawdzięczali swój awans społeczny i stanowiska w aparacie władzy. Ze sprawozdań NKWD wynika, że w 1937 r. aresztowano 936 750 osób, a w roku następnym 638 509. Szacuje się, że w wyniku „wielkiego terroru' zgładzono 700 tysięcy osób, drugie tyle zesłano do łagrów. Skala tego terroru nie znajduje analogii w historii ludzkości[39].

---

[38] Zdaniem badacza problemu Pawła Wieczorkiewicza w latach trzydziestych Armia Czerwona stała się za sprawą swoich otwartych, wywodzących się w znacznej mierze z carskiej armii, dowódców „oazą inteligencji i kultury umysłowej". Wyższy korpus oficerski stawał się nową elitą, coraz bardziej niezależną, ufną w swą pozycję, i podobnie jak młode pokolenie WKP/b/ zaczął śmiało artykułować swoje poglądy, co mogło być groźne dla Stalina. P. Wieczorkiewicz, *Sprawa Tuchaczewskiego*, Warszawa 2012, s. 67.

[39] E. Duraczyński, *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*, Pułtusk–Warszawa 2012, s. 300.

W wyniku „wielkiego terroru" lat 1937–1938 Stalin umocnił swoją władzę, pozbył się realnych i potencjalnych przeciwników. Mógł sobie pozwolić na powstrzymanie masowych represji. Usunął Jeżowa[40], na którego zrzucono odpowiedzialność za masowy terror. Najwyższe instancje partyjne potępiły organy NKWD „za poważne naruszanie norm prawnych" i „wypaczanie toku procesu prawnego" podczas postępowań karnych. Odebrano im uprawnienia procesowe, oddając je w ręce prokuratury. Zabroniono stosowania tortur w stosunku do osób aresztowanych. Przywrócić „socjalistyczną praworządność" w organach bezpieczeństwa miał nowo mianowany komisarz ludowy do spraw wewnętrznych, dotychczasowy szef służb gruzińskich Ławrentij Beria. Beria z powierzonych mu służb uczynił swoją udzielną domenę władzy. W przeciwieństwie do swoich poprzedników, nie zarzucał społeczeństwa ciągłymi doniesieniami o kolejnych wykrytych spiskach, lecz próbował wprowadzić w całym kraju klimat spokojnej pracy. Ustabilizował sytuację w służbach. Kadrze bezpieczniackiej przywrócił pewność jutra. Zaczęto nawet mówić o „beriowskiej odwilży". Pod jego rządami znaczenie służb tajnych w żadnym stopniu nie zmalało. Służby zaczęły pracować spokojniej, planowo, metodycznie. Beria skonsolidował i instytucjonalizował system. Wraz z końcem „jeżowszczyzny" minęła epoka nadzwyczajnych operacji wymierzonych przeciw wszystkim i nastąpiła „epoka permanentnego ucisku" z punktowymi represjami. Aparat bezpieczeństwa stał się bardziej sprawną ostoją istniejącego reżimu[41]. Z pomocnika władzy powoli stawał się instytucją nabierającą coraz większego znaczenia politycznego. W obradach XVIII Zjeździe WKP/b/ w marcu 1939 roku wzięło udział pięćdziesięciu siedmiu delegatów reprezentujących NKWD. Ośmiu z nich zostało zastępcami członka Komitetu Centralnego. Członkami KC zostali Beria i jego zastępca Mierkułow, a Berię wybrano w skład Biura Politycznego[42]. Pozycję Berii w elicie władzy wzmacniał również fakt, iż nie tylko kierował tajnymi służbami, ale że był Gruzinem, mógł ze Stalinem rozmawiać w ich ojczystym języku i miał stały, niczym nieograniczony dostęp do dyktatora.

Wraz z wybuchem wojny pozycja NKWD i jego szefa wzrosła niepomiernie. Beria powołany został w skład Państwowego Komitetu Obrony, któremu przewodniczył Stalin. Ten pięcioosobowy organ posiadał „olbrzymie, wszechogarniające uprawnienia". Podlegały mu wszystkie

[40] Stracono go po potajemnym procesie w lutym 1940 r.

[41] A. Knight, *Beria. Prawa ręka Stalina*, Warszawa 2000, s. 99.

[42] Tamże, s. 100.

organy rządowe, wojskowe i partyjne. Jego kompetencje obejmowały produkcję cywilną i wojenną, sprawy związane z bezpieczeństwem państwa i porządkiem publicznym oraz nadzór nad siłami zbrojnymi. Berii podporządkowany został Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy (*GUŁAG*). Za pomocą *Wydziałów Specjalnych* realizował nadzór nad kontrwywiadem sił zbrojnych, oddano mu też pod komendę specjalne pułki zaporowe *NKWD*, przy pomocy których zaprowadzał porządek na tyłach Armii Radzieckiej. Z upoważnienia Stalina wypełniał rolę „policjanta Armii Czerwonej"[43]. Jego pozycja wzrosła po zakończeniu wojny do tego stopnia, że mogło to zaniepokoić samego Stalina. Taktyka dyktatora polegała na stałym wygrywaniu jednych członków kierownictwa przeciw innym, aby nikt nie stał się zbyt potężny. Nikt nie mógł być pewny swojej pozycji. Łaska wodza nie była dana raz na zawsze. Wielu, nawet najwyżej postawionych działaczy przeszło przez drogę Stalina: szczyt – niełaska – degradacja – niepewność – aresztowanie – likwidacja[44]. Wiele wskazuję, że na tę drogę w początkach lat pięćdziesiątych wstąpił też i Beria.

Starzejący się dyktator pod koniec swojego życia rozpoczął przygotowania do kolejnej wielkiej czystki. Miała ona dotknąć tych, którzy doszli do stanowisk na fali „wielkiego terroru". „Sprawa leningradzka", w wyniku której stanowiska, a później życie stracili dotychczasowi faworyci wodza, Wozniesieński i Kuzniecow, aresztowania w MGB i na koniec historia z lekarzami kremlowskimi przez najbliższe grono dyktatora została odczytana jako wstęp do czystki, mającej na celu zastąpienie starej gwardii młodszymi członkami partii. „Wydwiżeńców" mieli zastąpić jeszcze młodsi, jeszcze bardziej oddani Stalinowi. Nad Berią, Malenkowem, Mołotowem, Kaganowiczem, Chruszczowem zawisła groźba powtórzenia losu Kamieniewa i Bucharina. Uratowała ich śmierć Stalina[45].

W służbie Chruszczowa

Walkę o sukcesję po zmarłym dyktatorze wygrał Nikita Chruszczow. Wyeliminował groźniejszych, jak się wydawało rywali, mających więcej atutów w ręku. Beria posiadał wpływy w służbach specjalnych. Malen-

[43] Tamże, s. 118.

[44] W. Taubman, *Chruszczow. Człowiek i epoka*, b.m.w. 2012, s. 235.

[45] Por. E. Duraczyński, *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*…, s. 698 i n.; także, W. Taubman, *Chruszczow. Człowiek i epoka*…, s. 256.

kow niepodzielnie władał aparatem partyjnym. Wyraźnie zlekceważyli oni i nie docenili rywala. Chruszczow wygrał, gdyż wykreował się na rzecznika interesów aparatu władzy, otrzymał poparcie armii pałającej chęcią odwetu za 1937 r., posługiwał się w walce z rywalami intrygą, był od nich sprytniejszy, długo ukrywał swoje rzeczywiste cele i aspiracje. W walce o władzę zdobywał i porzucał sojuszników – najpierw Berię, potem Malenkowa, po nim Mołotowa, a na końcu Żukowa[46]. W ramach rozliczeń z przeszłością straceni zostali szefowie służb, Beria i Abakumow. Na nich i im podległych funkcjonariuszy zrzucona została cała odpowiedzialność za zbrodnie minionego okresu, w którym sam Chruszczow odegrał niepoślednią rolę. Winni mieli być ludzie a nie system. Tym samym chciano od partii komunistycznej odwrócić odpowiedzialność za przeszłość. Chciano ukazać partię, jako główną ofiarę reżimu stalinowskiego.

Obniżono pozycję formalną służb poprzez odebranie im rangi samodzielnego ministerstwa. Utworzony w 1954 r. Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (*KGB*) podporządkowano Radzie Ministrów ZSRR. Na jego czele postawiono pozbawionego aspiracji politycznych gen. Iwana Sierowa, mającego reputację „rzeźnika", skompromitowanego udziałem w mordach stalinowskich, odpowiedzialnego za aresztowanie i wywiezienie z Polski 16 przywódców państwa podziemnego. Z polecenia Chruszczowa przeprowadził on czystkę w szeregach *KGB*, usuwając z nich najbardziej obciążonych przeszłością czekistów. Z informacji Sierowa przekazanych Komitetowi Centralnemu wynika, że z KGB zwolniono 18 tysięcy pracowników, z aparatu centralnego służby usunięto 2 tysiące najwyższych rangą czekistów a 40 byłych wysoko postawionych funkcjonariuszy pozbawiano stopnia generalskiego. Na miejsce zwalnianych zaczęto przyjmować młodych ludzi wskazanych przez instancje partyjne i komsomolskie[47]. Wykonując polecenia nowego przywódcy Sierow zniszczył prawie całe osobiste archiwum Berii i materiały, które mogły obciążać odpowiedzialnością za zbrodnie aktualnych przywódców Kremla[48]. Precyzyjnie określony został zakres zadań *KGB*, jako „filii partii", oraz pozycja szefów służb bezpieczeństwa w systemie władzy. Odtąd nie mieli oni prawa wtrącania się w sprawy partii. Podlegali bezpośrednio Sekretarzowi Generalnemu KPZR, a w ścisłym kierownictwie w pracę służb wtajemniczane było wąskie grono osób. Według przyjętego w 1959 r.

[46] W. Taubman, Chruszczow…, s. 275.

[47] N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow,* Warszawa 2012, s. 181.

[48] Tamże. s. 187.

Regulaminu KGB, służba zobowiązana była do systematycznego raportowania o swoich działaniach organom KC KPZR, KC republik związkowych, komitetów krajowych, obwodowych, miejskich i rejonowych, a nie do organów administracji państwowej, do których zgodnie z Konstytucją należała pełnia władzy w ZSRR. Wszystkie te zmiany i zapisy służyć miały poddaniu służb kontroli ze strony partii[49]. Chciano uniknąć znanej z przeszłości sytuacji, kiedy faktyczna władza w państwie znajdowała się w rękach służb.

Chruszczowowi liberalizującemu, szczególnie po XX Zjeździe KPZR, system ZSRR zaczęła z czasem ciążyć osoba szefa KGB. W 1958 r. Sierow[50] zastąpiony został przez młodego, ambitnego byłego I sekretarza Komsomołu Aleksandra Szelepina. Wraz z nastaniem nowego Przewodniczącego, w KGB rozpoczęła się nowa era, nastał czas tzw. „byków", *bywszych komsomolcow*. Zastąpienie bezbarwnego Sierowa ambitnym Szelepinem było, jak miało się okazać wkrótce, największym błędem Chruszczowa. Nowy szef KGB zaczął swoje rządy od gruntownej wymiany kadr. Zwolniono ponad dwadzieścia tysięcy funkcjonariuszy. Starych czekistów zaczęli zastępować młodzi, wykształceni po uniwersytetach, znający języki obce ludzie, przeważnie dawni członkowie komsomołu[51]. Dla Szelepina kierowanie KGB miało być jedynie szczeblem na drodze do dalszej kariery. Jego najbliżsi współpracownicy widzieli go w roli I sekretarza KPZR. W 1961 roku Szelepin odszedł z *KGB*, aby objąć stanowisko przewodniczącego wpływowego komitetu kontroli partii i państwa. W swoich rękach skupił wszystkie ogniwa kontrolne państwa. Stał się dysponentem wiedzy niedostępnej innym członkom kierownictwa. Tylko od niego zależało, kiedy i przeciwko komu zostanie wykorzystana wiedza zebrana przez służby. Zadbał, aby na stanowisku szefa KGB zastąpił go jego protegowany, młody 37 letni „byk" Władimir Siemiczastny. W wydarzeniach jesieni 1964, które doprowadziły do dymisji Chruszczowa i zastąpieniem go przez Leonida Breżniewa szefowie KGB odegrali kluczową rolę. Siemiczastny odciął łączność wypoczywającemu na Krymie przywódcy ZSRR, zdjął mu ochronę i zastąpił ją agentami KGB. Oczekiwał na Chruszczowa na lotnisku w Moskwie i osobiście zawiózł go na Kreml, gdzie zebrani członkowie Prezydium zmusili I sekretarza do złożenia dymisji. Za sprawne przygotowanie i przeprowadzenie odejścia Chruszczowa Szelepin i Siemiczastny zostali

[49] Tamże, s. 196–197.

[50] Skierowany został na stanowisko szefa wywiadu wojskowego *GRU*.

[51] R. Pichoja, *Historia władzy w Związku Radzieckim 1941–1991,* Warszawa 2011, s. 241.

nagrodzeni przez Breżniewa. Szelepin został członkiem Prezydium, najwyższego organu KPZR, a Siemiczastnego dokooptowano do składu Komitetu Centralnego. Szelapin zaczął uchodzić za najbardziej wpływową osobę przy nowym sekretarzu generalnym. Ze względu na swoje ambicje, cechy charakteru i nieskrywane ciągoty dla rządów „silnej ręki" otoczenie nazywało go „żelaznym Szurką".

W służbie Andropowa i Gorbaczowa

Pozycja, jaką po upadku Chruszczowa uzyskał Szelepin musiała niepokoić Breżniewa i innych członków kierownictwa. Nie ukrywający swoich ambicji Szelepin skupił w swoich rękach wszystkie organy kontroli. Mógł stanowić zagrożenie dla jeszcze słabego nowego sekretarza generalnego. Podzielić musiał więc los marszałka Żukowa usuniętego w 1957 roku przez Chruszczowa, który miał prawo obawiać się osoby, której zawdzięczał pokonanie Berii i Mołotowa. W 1967 r. Szelepin zdjęty został z funkcji przewodniczącego komitetu kontroli partii i państwa i przesunięty na nic nie znaczące stanowisko szefa związku zawodowych. Zdjęty został również Siemiczastny i wysłany na wicepremiera USRR do Kijowa, zastąpił go Jurij Andropow. Andropow był pierwszym szefem KGB, który objął to stanowisko piastując przedtem funkcję sekretarza Komitetu Centralnego. Był drugim po Berii szefem służb zasiadającym w Biurze Politycznym KC KPZR. Mianowanie Andropowa uważane jest za „zakończenie zapoczątkowanego po śmierci Stalina ewolucyjnego procesu zbliżania się partii i KGB do stopnia, w którym obie instytucje zaczynały funkcjonować jak dwie agendy tej samej organizacji"[52]. W sposób naturalny po śmierci w 1982 r. Breżniewa mógł więc sięgnąć Andropow po sukcesję po nim i zostać Sekretarzem Generalnym KC KPZR.

Piętnastoletni okres rządów Andropowa w KGB, to okres stałego wzmacniania pozycji służb w systemie władzy, to czas budowania znaczenia politycznego samego Andropowa. W tym okresie nastąpiła też zmiana taktyki postępowania służb wobec osób uznanych za wrogich władzy radzieckiej. Zamiast stosowania bezpośredniej represji i procesów sądowych zaczęto praktykować działania profilaktyczne, pozasądową ingerencję w życie ludzi, którzy uważani byli za potencjalnie niebezpiecznych dla ustroju. W latach 1967–1970 w ZSRR skazano z paragrafów politycznych 2456 ludzi, a „działania profilaktyczne" zastosowano wobec

[52] Tamże, s. 422.

538 298 obywateli[53]. Jednocześnie w kraju, a szczególnie za granicą lansowany był wizerunek szefa KGB, jako oświeconego człowieka, któremu nieobce są wartości świata zachodniego. Miał on być człowiekiem o „czystych rękach", walczącym z korupcją, wydającego wojnę skorumpowanym dygnitarzom niezależnie od pozycji, jaką zajmowali w aparacie władzy. Wybór Andropowa na stanowisko sekretarza generalnego powitano nawet za granicą z pewną nadzieją. Śmierć Andropowa w 1984 r. rozwiała te nadzieje. W środowisku oficerów służb Rosji panuje przekonanie, że historia potoczyłaby się inaczej, gdyby Andropow żył dłużej i udałoby mu się zreformować Związek Radziecki.

Rozpowszechniony jest też pogląd, że Andropow stał za karierą N. Gorbaczowa, wypatrzył go w Stawropolu, ściągnął do centrali, dyskretnie wspierał w Moskwie, a KGB popierała go w walce o sukcesję po umierającym K. Czernience. Środowisko funkcjonariuszy służby, a w szczególności oficerowie wywiadu widziało w nim jedynego, który może wyprowadzić ZSRR z kryzysu, pokładało nadzieje w jego dynamizmie, który może wyrwać Związek Radziecki z gospodarczej stagnacji i upokarzającej dla nich sytuacji związanej z rządami kremlowskich starców. Wybór w 1985 r. Gorbaczowa na stanowisko Sekretarza Generalnego powitano na Łubiance z radością. Odebrano to jako osobisty sukces czekistów. W rewanżu Gorbaczow wprowadził szefa KGB Wiktora Czebrikowa do Biura Politycznego.

Gorbaczow w swoich planach „przebudowy" ZSRR wyznaczył KGB ważną rolę. Potrzebował dynamicznej, nowatorsko myślącej służby wywiadowczej wspierającej informacyjnie jego prowadzoną z rozmachem politykę zagraniczną. Szefowi zarządu wywiadowczego KGB zlecił „zadanie zapewnienia kierownictwu sowieckiemu wiarygodnych i dokładnych informacji o realnych planach i zamiarach czołowych państw zachodnich". Ponadto zarząd miał zintensyfikować operacje wywiadu naukowo – technicznego polegające na przejmowaniu zachodnich technologii, przy pomocy których chciano unowocześnić i zmodernizować gospodarkę Związku Radzieckiego. Nowe spojrzenie Gorbaczowa na otaczający ZSRR świat i prowadzona przez niego polityka *pieriestrojki* i *głasnosti* kształtowana była w dużej mierze w oparciu o raporty, szczególnie cenionego przez niego, wywiadu KGB[54]. Tym powodowany, w 1988 r. zastąpił Czebrikowa na stanowisku przewodniczącego KGB dotychczasowym szefem wywiadu W. Kriuczkowem. Wywiad radziecki na długo przed upadkiem

[53] Tamże, s. 418.

[54] Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*…, s. 548.

ZSRR prognozował, że stworzony pod koniec II wojny światowej blok radziecki skazany jest na zagładę. W swoich raportach wyprzedzał czas, postulując odejście od „doktryny Breżniewa" i skupienie się na obronie wnętrza imperium[55].

Kriuczkow zainicjował „nowe otwarcie" w polityce informacyjnej KGB. Pragnął stworzyć nowy wizerunek tajnej służby. Udzielał licznych wywiadów prasowych, w tym prasie zagranicznej. Jego współpracownicy zaczęli występować na organizowanych konferencjach prasowych. Sam Kriuczkow zabierał głos na forum Rady Najwyższej przekazując deputowanym informacje na temat działalności KGB. Był pierwszym w historii przewodniczącym KGB, który w swojej siedzibie przyjął ambasadora USA. Towarzyszył Gorbaczowowi w podróżach zagranicznych. Ograniczył „działania aktywne" swojej służby wobec krajów zachodnich. Rozpoczął współpracę Wschodu z Zachodem w walce z międzynarodowym terroryzmem. Szukał dla swojej służby miejsca w zmieniającej się rzeczywistości Związku Radzieckiego.

Reformy Gorbaczowa przyśpieszyły proces dezintegracji Związku Radzieckiego, uruchomione zostały siły, które doprowadzić musiały w konsekwencji do upadku systemu. Podjęta przez najbardziej konserwatywne kręgi aparatu władzy próba zatrzymania tego procesu przyśpieszyła jedynie upadek ZSRR. Sierpniowy pucz Janajewa w 1991 r. był rozpaczliwą próbą ratowania dotychczasowego systemu. Przeprowadzony nieudolnie, nie miał żadnych szans powodzenia, spiskowcy nie otrzymali poparcia ze strony resortów siłowych, nie przewidzieli reakcji społeczeństwa, które masowo wystąpiło w obronie rodzącej się w Rosji wolności i demokracji. Wśród spiskowców główną rolę grał Kriuczkow, najbardziej energiczny spośród zamachowców, organizator sprzysiężenia, w obiektach KGB organizujący tajne narady i przygotowujący plany przewrotu. Zawiódł nie tylko Gorbaczowa, ale i szerokie kadry służb tajnych, które w dniach puczu zachowały neutralność. Średnie kadry w specjalnym oświadczeniu z 21 sierpnia odcięły się od poczynań kierownictwa służby. Jednostki specjalne KGB „Alfa" i „Beta" odmówiły wykonania rozkazu szturmu na „Biały Dom", gdzie zabarykadował się Borys Jelcyn ze swoimi zwolennikami. W momencie, w którym i armia wypowiedziała posłuszeństwo puczystom spisek musiał upaść. Jedynym zwycięzcą całego zamieszania okazał się Borys Jelcyn. W kilka miesięcy po zdławieniu puczu Janajewa 8 grudnia 1991 r. przestał istnieć Związek Radziecki. W jego miejsce na

[55] Tamże, s. 558.

scenie pojawiła się Federacja Rosyjska, członek Wspólnoty Niepodległych Państw powstałych na gruzach ZSRR.

Po nieudanym puczu los KGB został przesądzony. Symbolicznym momentem wydarzeń moskiewskich było obalenie przez demonstrantów pomnika Feliksa Dzierżyńskiego stojącego przed gmachem Łubianki. Rozpoczął się proces dekompozycji tajnej policji prowadzony przez nowego jej szefa Wadima Bakatina, ostatniego przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego. Z jego struktur wyłączone zostały wojska ochrony pogranicza, które przekazano pod komendę ministerstwa obrony. Następnie do ministerstwa spraw wewnętrznych przesunięty został Zarząd Ochrony Osobistej odpowiedzialny za ochronę najwyższych osób w państwie oraz piony przeznaczone do walki z przestępczością gospodarczą. Główny Pierwszy Zarząd Wywiadowczy dekretem prezydenta Jelcyna z 18 grudnia 1991 r. przemianowany został na Centralną Służbę Wywiadu. Jej pierwszym dyrektorem został późniejszy premier Federacji Rosyjskiej Jewgienij Primakow. W sierpniu 1992 roku przyjęta została *Ustawa o Wywiadzie Zagranicznym*, która powoływała do życia Służbę Wywiadu Zagranicznego Rosji. Primakow przywrócił silną pozycję wywiadu w życiu politycznym kraju. Trzymał wywiad z dala od bieżących rozgrywek politycznych. Nie dopuścił do czystek i weryfikacji kadr wywiadowczych. Przeprowadził wywiad do nowej rzeczywistości z niezmienionym trzonem kadrowym oficerów, którzy dodatkowo uzyskali możliwość przenikania do struktur państwowych i gospodarczych[56].

Głównym spadkobiercą KGB została Federalna Służba Bezpieczeństwa, która przejęła aktywa kadrowe, organizacyjne i operacyjne swojej poprzedniczki. Stała się też nosicielem jej etosu i strażniczką jej dziedzictwa. Na Łubiance zawisły znów portrety Andropowa, a w 1998 r. nowy szef służby Władimir Putin rozpoczął swoje urzędowanie od złożenia kwiatów na jego grobie. Powstała w 1995 r. FSB była szóstą mutacją zreorganizowanej KGB w ciągu ostatnich czterech lat. Przyjęta 12 kwietnia ustawa stabilizowała służbę, podporządkowywała ją bezpośrednio Prezydentowi Federacji Rosyjskiej. Do jego wyłącznych kompetencji należało mianowanie kierownictwa FSB, wyznaczanie celów i zadań oraz sprawowanie bieżącego nadzoru nad jej działalnością. FSB nadano szerokie kompetencje w zakresie stosowania środków operacyjnych, takich jak podsłuch i tajna inwigilacja. Wśród zadań ustawa wymieniała prowadzenie przez FSB działalności kontrwywiadowczej, walkę z przestępczością

[56] Por. M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, Siedlce 2012, s. 17–18.

oraz wykonywanie we współpracy z SWR czynności wywiadowczych poza granicami Rosji. Miała też uprawnienia do „prowadzenia działalności w siłach zbrojnych, w wojskach ochrony pogranicza, wojskach wewnętrznych MSW, wojskach kolejowych, obrony cywilnej, a także w jednostkach Federalnej Agencji Rządowej Łączności i Informacji"[57]. Jej największym atutem były kadry tworzące hermetyczne środowisko ludzi rozpoznających się „po metodach działania, po sposobie mówienia, patrzenia na siebie", przekonanych o swojej wyjątkowości i roli, jaką mają do odegrania we współczesnej Rosji[58].

Z chwilą powstania FSB wielu obserwatorów przestrzegało przed groźbą powrotu służb specjalnych na scenę polityczną Rosji[59]. Sytuacja polityczna Rosji sprzyjała odzyskaniu znaczenia służbom specjalnym. Bez demokratycznego otoczenia nie ma demokratycznych służb specjalnych. Słaba gospodarka, galopująca inflacja, pogłębiająca się bieda szerokich warstw społecznych, korupcja, plaga przestępstw, walki polityczne wewnątrz elit politycznych powodowała, że Rosjanie zaczęli tęsknić za porządkiem i stabilizacją. Ludzie mieli dość reform. Świat służb wydawał się im ostoją spokoju i stabilizacji, który potrafił obronić się przed rewolucyjnymi zmianami i jelcynowskim chaosem. Gotowi byli za cenę stabilizacji wyrzec się wolności i zaakceptować powrót rządów prawa i porządku w stylu sowieckim. Świetnie te nastroje wyczuł Władimir Putin.

Streszczenie

Dzisiejsze służby specjalne Federacji Rosyjskiej dziedziczą rolę i pozycję ustrojową swoich poprzedników czasów Związku Radzieckiego. Tak, jak współczesna Rosja sięgnęła do spuścizny Rosji przedrewolucyjnej, tak i jej służby adaptowały do swojego dziedzictwa pamięć carskiej *Ochrany*. W czasie transformacji ustrojowej zachowały one ciągłość kadrową i operacyjną KGB, uniknęły losu większości radzieckich struktur władzy. Poza nazwami w niewielkim stopniu zmieniony został ich charakter. Uzyskały nowe możliwości działania. Stały się jednym z najważniejszych elementów systemu władzy. Są nie tylko instrumentem władzy, tak jak była nim carska Ochrana, czy też KGB, lecz są rzeczywistym kreatorem

[57] A. Grajewski, *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998,* Warszawa 1998, s. 69–70.

[58] P. Baker, S. Glasser, *Cień Kremla. Rosja Putina…*, s. 284.

[59] Por. A. Knight, *Spies Without Cloaks: The KGB's Successors,* Princeton 1996.

polityki. Jeszcze większego znaczenia nabrali jej funkcjonariusze, byli i obecni, stali się oni nową klasą rządzącą współczesnej Rosji. Środowisko *siłowników* tworzy hermetycznie zamknięty zespół ludzi, spośród których rekrutowane są kadry zarządzające państwem i gospodarką.

Zbigniew Siemiątkowski

THE LEGACY OF THE SOVIET UNION SECRET SERVICES: FROM THE TSARIST *OCHRANA* TO FSB

Today Soviet Union Secret Services inherits the leading role and the whole government system from their forerunners of the Union of Soviet Socialist Republics. Just like the contemporary Russia refers to the Russia-before the revolution history, the present secret services had adapted to its legacy the memory of tsarist *Ochrana*. At the time of political transformation, the secret services had saved the KGB-staff and operational continuity, in the opposite to most of the previous Russian organizational authorities. Despite the names, its nature was changed only a little bit. They got a new way of functioning. They became one of the most important parts of the new authority scheme. The Russian secret services are nowadays not only one of the authority tools (as the tsarist *Ochrana* or KGB before), but they are also a real and important creator of the country's policy. The secret services public officials (before and current), have definitely become more important by being the new leading class of contemporary Russia. The *siłowniki* background creates the close and clannish group of people from whom the human resources of the financial and country management are recruited.

KEY WORDS: *Russia, Soviet Union, Union of Soviet Socialist Republics, Ochrana, NKWD, KGB, FSB, secret services, military intelligence*

Bibliografia

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001.

Baker P., Glasser S., *Cień Kremla. Rosja Putina*, Warszawa 2005.

Duraczyński E., *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*, Pułtusk–Warszawa 2012.

Grajewski A., *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998*, Warszawa 1998.

Knigght A., *Beria. Prawa ręka Stalina*, Warszaw 2000.

Minkina M., *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, Siedlce 2012.
Pichoja R., *Historia władzy w Związku Radzieckim 1941–1991*, Warszawa 2011.
Pietrow N., *Stalinowski kat polski Iwan Sierow*, Warszawa 2013.
Radziński E., *Aleksander II. Ostatni wielki car*, Warszawa 2005.
Pipes R., *Rosja carów*, Warszawa 2005.
Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994.
Pipes R., *Rosja Bolszewików*, Warszawa 2005.
Reitschuster B., *Władimir Putin. Dokąd prowadzi Rosję*, Warszawa 2005.
Taubman W., *Chruszczow. Człowiek i epoka*, Bukowy las 2012.